

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnikiem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnikiem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płać się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płać. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 145.

Bochum, czwartek, 10 grudnia 1896.

Rok 6.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemezyć się pozwoli!

Roraty

od „rorate coeli“ — nieba spuście rosę. Był stary zwyczaj kościelny w Rzymie, że w niedziele adwentowe rano odprawiano nabożeństwo zwane roratami, na które przybywał Papież ze wszystkimi stanami i śpiewał Mszę uroczystą z hymnem „Gloria in excelsis“. Nabożeństwo to nie było w żadnym kraju tak solennie obchodzone, jak w Polsce, gdzie odprawia się zawsze przed wschodem słońca. Król pierwszy przystępował do ołtarza ze świecą zapaloną i tę na najwyższym lichtarzu, w środku siedmioramiennego świecznika wstawiał, mówiąc: „Gotowy jestem na sąd Boży“. Drugą na poboczny lichtarz wstawiał biskup, to samo mówiąc, trzecią senator, czwartą rycerz, piątą ziemianin, szóstą mieszczanin, siódmą kmieć. Świeca środkowa najwyższa wyobraża Najsw. Pannę, jako Matkę Chrystusa, do którego narodził się Chrystus, a najniższa miłością ku Niebu pała. Nabożeństwo odbywa się przed wschodem słońca, aby chrześcijanie w rannej porze nań się zbierający, okazali swoją czujność w oczekiwaniu przyjścia Zbawiciela. Wyznanie gotowości do Sądu ostatecznego, czynione jest z powodu, że z przygotowaniem do narodzin Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedzenie drugiego przyjścia Jezusa Chrystusa w dzień Sądu ostatecznego. Uroczystemu i tak upodobanemu w Polsce od doby piastowskiej nabożeństwu, Ludwik Kondratowicz (Syrokomla) poświęcił piękny wiersz pod napisem: „Staropolskie roraty“:

Od Bolesława, Łokietka, Leszka,
Gdy jeszcze w Polsce Duch Pański mieszka,
Stał na ołtarzu przed mszą roraty
Siedmioramienny lichtarz bogaty.
A stany państwa szły do ołtarza,
I każdy jedną świecę rozżarza:
Król — który berłem potężnym włada,
Prymas — najpierwsza senatu rada,
Senator świecki — opiekun prawa,
Szlachcic — co królów Polsce nadawa,
Zołnierz — co broni swoich współbraci,
Kupiec — co handlem ziomeków bogaci,
Chłopek — co z pola, ze krwi i roli
Dla reszty braci chleb ich mozoli.
Każdy na świeczkę grosz swój przyłoży,
I każdy gotów iść na Sąd Boży.

Tak siedem stanów z ziemiicy całej,
Siedmiu płomieniami jasno gorzały,
Siedem modlitew treści odmiennej,
Wyrażał lichtarz siedmioramienny.

Polityczna policja przed sądem.

We Wrocławiu wygłosił car toast, który zakończył słowami: „Zywie te same uczucia co Wasza Cesarska Mość“. Przez omyłkę biura Wolffa roznieśli depeşe wiadomość, jakoby car był powiedział słowa: „Co mój ojciec“. Omyłkę sprostowało biuro Wolffa na życzenie

sekretarza stanu pana v. Marschall, aż tu pojawiły się artykuły w pismach, że pan von Marschall, kanclerz i ministeryum całe dla spraw zagranicznych działa podstępnie przeciwko cesarzowi i stoi pod wpływem Anglii!

Artykuł taki pojawił się też w berlińskim piśmie „Die Welt am Montag“; napisany był na podstawie fałszywych doniesień 20 letniego młodzieńca Leckerta z polecenia Lützowa, który znowu działał z rozkazu kryminalnego komisarza Tauscha. Komisarz Tausch działał podstępnie oddawna przeciwko sekretarzowi von Marschall i niczego więcej nie pragnął jak tego, by go cesarz usunął ze zajmowanego wysokiego stanowiska. I cóż się dzieje?

Leckert, autor plotki, i dr. Plötz, redaktor pisma, wydaje Lützowa; Lützow, marna kreatura, zależna od głównego intryganta Tauscha, wydaje w obszernem wywołującym zdziwienie wyznaniu swego mistrza; Tausch zdemaskowany stara się ratować i wikła w proces takie osoby, jak byłego ministra Köllera, ambasadora Filipa Eulenburga we Wiedniu, konsula René w Szczecinie. Ale przeciwna strona nie śpi i w piorunującej przemowie piętnuje świadek pan v. Marschall cały ohydny system tajnej policji berlińskiej i nędną jej urzędniczkę. Wmieszani są także w proces: były minister wojny, Bronsart von Schellendorf, kilku wojskowych i wyższych urzędników z ministeryum spraw wewnętrznych.

Z zeznań sądowych podajemy najważniejsze.

Świadek v. Marschall: Stanowczo zaprzeczam temu, jakoby czuł osobistą urazę do kryminalnego komisarza Tauscha. Prawda jest, że nie mam do niego zaufania, a to z tego powodu, iż tajna policja wybiera sobie na mężów zaufania ludzi, którzy tendencyjnie urzędników swoich oczerniają, podejrzewają i poniżają. Prawda jest, iż pana Tauscha nigdy nie przyjmowałem u siebie. Podejrzewam p. Tauscha, a mówię oparty na dowodach, iż starał się on poniżyć urzędników ministeryum dla spraw wewnętrznych i przyznaje, iż do tajnej policji nie mam ani za grosz zaufania. Nieufność moja datuje się od czasów Normanna-Schumanna, którego mam za człowieka wprost niebezpiecznego. Gdy Caprivi został kanclerzem a ukazały się w „Saale Ztg.“ ostre zaczepki przeciwko niemu, jako też i cesarzowi, a nakoniec i przeciwko mnie. Udaliśmy się do tajnej policji o pomoc — niestety bezskutecznie. — Wtem otrzymujemy — zdaje mi się w r. 1891 — list od jakiegoś pana Fryderyka Brentano, który mieniał się być współpracownikiem „Saale Ztg.“ Pan ten donosił, iż może nam wyjawiać autora skandalicznych artykułów. Poprosiliśmy pana Brentano do Berlina i wyznał on kapitanowi Ebencier, iż wszystkie te skandaliczne artykuły pochodziły z pióra pewnego urzędnika tajnej policji w Berlinie! Oddaliśmy list pana Brentano tajnej policji, prosząc o wyjaśnienie. W kilka dni później otrzymał sekretaryat list od pana Brentano, w którym tenże skarżył się na to, iżemy go zdradzili — tajna policja przedłożyła mu list, który on był do nas napisał!! Sprawa ta zwichnęła naturalnie zaufanie nasze do tajnej policji i ministeryum zerwało odtąd wszelkie stosunki z wydziałem politycznym policji berlińskiej! Sprawa Normanna-Schumanna także była dziwnie dwuznaczna! Policja tajna wysłała była pana tego do Lipska, aby tam na miejscu czuwał nad ruchem

antysemitycznym. Co robi pan von Normann-Schumann? Otóż on sam pisał owe skandaliczne artykuły, których autorów nibyto miał szukać!! Naturalnie, że poszukiwania jego były bezskuteczne! W osobie pana Lützowa znalazłem podobiznę pana Normanna i dla tego dziwić się nie można temu, iż wyrobiło się we mnie uczucie, którego nie można nazwać uprzedzeniem lub urazą, którego atoli zaufaniem stanowczo nie nazwę. Cały system mężów zaufania tajnej policji uważam wogóle za chybyony! Ludzie ci, wedle mego zdania, składają raporta, które są fałszem od A do Z! Tak samo wykazuje proces obecny, że ludzie Tauscha kłamali jak najęci! Jeżeli pan Tausch twierdzi, iż agentów mieć musi, to jest jego rzeczą. Skoro jednak ludzie p. Tauscha są tak bezczelnymi, iż mnie, urzędników moich i ministeryum dla spraw zagranicznych oczerniają, to ja na to zwracam się do sądu opinii publicznej i piętnuję robotę tę jak należy!

Łatwo sobie można wystawić, iż po wypowiedzeniu takiej gorzkiej prawdy, powstało na sali ogólne poruszenie.

Po zeznaniu pana von Marschalla wziął prezydent jeszcze raz pana Tauscha na spytki i tak nim wytrząsał, iż biedny komisarz plątał się i wikłał. Prezydent zwrócił mu uwagę na przysięgę złożoną i zagroził mu domem karnym (Zuchthaus) na przypadek kłamstwa!

W dalszym ciągu przystąpiono do innej sprawy pana Tauscha, to jest do listu anonimowego, jaki otrzymał minister wojny p. von Schellendorf. Była to także intryga Tauscha, która przyczyniła się do upadku ministra pana Köllera. Minister wojny myślał, iż p. Köller szyje mu buty; Tausch był usłużnym faktorem, przyczem dopuścił się fałszowania kwitów, dokumentów i innych podobnych pięknych sprawek.

Dodać należy, iż Lützow zeznał, że komisarz policji von Tausch zmusił go do fałszowania podpisów i do pisania oszczerczego listu bezimiennego do byłego ministra wojny Bronsarta.

Naczelny redaktor „Tageblattu“ Levysohn, zeznał, że zamieszczony przez niego artykuł został napisany według wskazówek komisarza Tauscha, który świadkowi samemu powiedział, że oskarżony Leckert bywa w urzędzie spraw zagranicznych. Tausch twierdzi, że to nieprawda. Mimo to powtarza Levysohn swoje zeznanie. Wobec tego wniósł prokurator o natychmiastowe aresztowanie świadka Tauscha pod zarzutem rozmyślnego krzywoprzysięstwa. Sąd przychylił się do tego wniosku, wskutek czego komisarz von Tausch, kierownik policji politycznej, został aresztowany.

W sprawie powyższej zapadł wyrok następujący: Leckert i Lützow skazani zostali każdy na 18 miesięcy więzienia, Plötz na 500 marek kary i na miesiąc więzienia, Föllmer na 100 marek kary.

Niektóre pisma niemieckie podnoszą jako podpadające to, że nadprokurator zaraz po zeznaniu Lützowa, kiedy rzeczy wzięły inny obrót, oświadczył się za ograniczeniem dalszego postępowania dowodowego. „Germania“ pisze, że we Friedrichsruh wzbudzi ten proces niemiłe wspomnienia o niezaszczytnej przeszłości i niezaszczytnych stosunkach z policją polityczną i zaznacza, że Leckert i Lützow ustępują na drugi plan, a na ławie oskarżo-

nich zasiada system Bismarcka z jego polityką polityczną.

Ziemię polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Masur.

Swiecie. W Swiekatowie utworzyła się Spółka pożyczkowa z nieograniczonem poręczeniem. Chodzi głównie o zbieranie oszczędności. Przewodniczącym jest ks. proboszcz Milucki.

Grudziądz. Kapela wojskowa odmówiła swego współdziałania w przedstawieniach teatru polskiego.

Z Torunskiego. „Landbank“ berliński zakupił dobra Papowo za 450 000 mk.

Dębowałaka pod Wąbrzeźnem, zakupiona przed kilku laty przez komisję kolonizacyjną, rozparcelowaną ma być niebawem i to pomiędzy kolonistów katolickich z Westfalii. W Dębowejłacie znajduje się katolicki kościół filialny, należący do Niedźwiedzia.

W Toruniu przed izbą karną stawał rzeźnik Albert Werner z Wąbrzeźna, oskarżony o fałszowanie artykułów spożywczych. Świadkowie zeznali, że używał on do kiełbas zepsutego mięsa, a nawet przerabiał cuchnące już kiełbasy i mieszał je z mięsem zdrowym. Nadto bardzo często posługiwano się w warsztacie jego brudną wodą. Kiełbasy te uznał fizyk powiatowy za szkodliwe zdrowiu, mimo to Werner je sprzedawał. Również i w Lisewie sprzedawał Werner takie kiełbasy, przy czem zauważył, że nie byłoby wcale źle, gdyby Polacy po ich zjedzeniu dostali przez dwa tygodnie bólu brzucha. Sąd skazał owego jegomością na 6 miesięcy więzienia. Ciekawy to okaz hakatysty!

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Trzemeszno. Na jeziorze Trzemeszańskim zatamował się na lodzie powóz z właścicielem dóbr Fryderykiem Freihofem. Trzy konie wyratowano, czwarty utonął. Zresztą nikt nie postradał życia.

W Rogoźnie osiedlił się p. dr. Koziełski w miejsce p. dr. Ziółkowskiego, który przeniósł się do Poznania.

Inowrocław. HKTyści tutejsi rozesłali w tych dniach do wszystkich niewiast odezwę, wzywającą je w obec nadchodzących świąt, aby przy zakupach uwzględniały tylko swych rodaków.

Wykopaliska. W Szl. Chomiąży pod Łabiszynem wykopano trzy funty monet złotych i srebrnych z 1640 do 1649 oraz klucz zę znakiem K. K. 1607.

Bydgoszcz. Król. dyrekcya kolejowa w Bydgoszczy wydała rozporządzenie, aby potrawy przyrządzane z margaryną, oznaczone były wyraźnie w restauracjach dworcowych osobnymi cenami.

Wągrówiec. Mróz przyszedł od razu wielki, a śnieg wcale nie spadł. Skutkiem tego ucierpiał w okolicy tutejszej bardzo zasiewy zimowe, a mianowicie pszenica, którą późno siano.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Mizerów. W piątek wszczął się pożar u gospodarza Musioła z niewiadomej przyczyny. Dom mieszkalny, stodoła i chlewy zgorzały doszczętnie.

W Łagiewnikach został dnia 3 b. m. w tamtejszej kopalni robotnik Krzykawski przez spadające węgle tak ciężko pokaleczony, że śmierć niebawem nastąpiła.

Pod Katowicami w kopalni „Kleophas“ odniósł dnia 30go z. m. robotnik Józef Reguła ciężkie pokaleczenia, wskutek których w zeszłą środę w lazarecie górniczym umarł.

Królewska Huta. W drodze do kościoła poślizgnął się i upadł właściciel domu Kurc tak nieszczęśliwie, że zmarł niezadługo z powodu wstrząśnięcia mózgu.

Zabrze. W tych dniach znaleziono górnika Knosale niedaleko dworca kolejowego ciężko poranionego. K. odstawiono do lazaretu. O jego wyzdrowieniu powątpiewają.

Królewska Huta. Przed kilku dniami powracał syn oberżysty Nowary z Friedenshuty do domu. Na drodze pomiędzy Świętochłowicami i Król. Hutą został przez kilku łobuzów napadnięty, którzy go strasznie na twarzy pokaleczyli i kilka zębów mu wybili. Napastników dotąd nie wysledzono.

Wiadomość ze świata.

„Gaz. Grudz.“ podaje następującą wiadomość:

„Z Berlina donoszą nam, że Koło polskie w parlamencie zamierza stawić wniosek, aby przy sądzie Rzeszy (to jest przy najwyższym sądzie) utworzony został osobny urząd dla rozstrzygania spraw administracyjnych. (Reichsamt für das Verwaltungs-Gerichts-Verfahren nach Massgabe gesetzlicher Vorschriften).

Urząd ten rozpocząłby swą działalność z chwilą, kiedy nowe prawo cywilne zacznie obowiązywać, to jest z rokiem 1900.

Sprawa to jest bardzo ważna. Do tej pory rozstrzyga wszystkie spory administracyjne (to jest skargi przeciw wszelkim urządcom) w ostatniej instancji sąd administracyjny w Berlinie. Tak miałyby też pozostać w przyszłości, nawet po zaprowadzeniu nowego prawa cywilnego, co dla nas byłoby niekorzystnem. Sędziowie bowiem zasiadający w najwyższym sądzie administracyjnym, to są dawniejsi wysocy urzędnicy. Są oni wprawdzie uczonymi prawnikami, ale przez długie lata pracując jako urzędnicy, mogli chcąc nie chcąc zatracić trochę z owej bezstronności, którą się sędziowie odznaczać powinni. Dla tego też utworzenie osobnego urzędu przy sądzie Rzeszy, któryby sądził spory z władzami, bardzo się zaleca.

W takim sądzie zasiadali by bowiem nie tylko sędziowie z Prus, ale i z Bawaryi i Wyrtembergii i z innych krajów niemieckich. A to pewną jest rzeczą, że inaczej Bawar, Wyrtembergczyk i t. p. będzie się zapatrywał na sprawy dotyczące właśnie stosunków polskich, jak Prusak.

Dla tego też witamy powyżej podany zamiar Koła Polskiego w parlamencie z szczerem uznaniem. — Tyle „Gaz. Gr.“

Według informacji „Kur. Pozn.“ nie zajmowało się jeszcze Koło urzędowo tą sprawą, chociaż istnieje zamiar poruszenia tej sprawy ze strony kilku członków Koła.

Prawodawstwo rzeszy przekazuje rozstrzygnięcie sporów nieraz sądom administracyjnym, gdy chodzi o sprawę prawa publicznego nie kwalifikującą się do sądów cywilnych. Nowy kodeks cywilny przekazuje sądom administracyjnym sprawę stowarzyszeń. Chodziłoby zatem o to, aby sąd administracyjny rzeszy rozstrzygał w kwestyach przekazanych postępowaniu administracyjnemu na mocy ustawodawstwa cesarstwa. Uzyskałoby się wtedy jednolitość judykatury oraz gwarancje obiektywnego wyrokowania przez ludzi nie podlegających żadnym wpływom poszczególnych administracyj państw związkowych. Sprawa ta miałaby dla nas wybitne praktyczne znaczenie ze względu na stowarzyszenia.

Berlin. Wielka konferencya odbyła się w sobotę u kanclerza rzeszy księcia Hohenzollerna. Oprócz gospodarza domu wzięli w niej udział sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych baron Marschall, minister sprawiedliwości Schönstedt i minister spraw wewnętrznych von der Recke. Pisma niemieckie domyślają się, że konferencya ta stoi w związku z odbywającym się właśnie głośnym procesem w Berlinie.

7101 petycyj, domagających się ograniczenia pojedynków w armii, nadesłano parlamentowi niemieckiemu począwszy od dnia 18 listopada. Z liczby tej 367 petycyj nadeszło z samego Karlsruhe, gdzie, jak wiadomo, porucznik Brüsewitz przebił technika Siepmanna.

Świadkowie polscy przed sądem. Prezydent sądu nadziemiańskiego w Kwidzynie oświadcza w wydanym w tych dniach rozporządzeniu, że zdarzają się coraz częściej wypadki, w których osoby, powołane na świadków, żądają, aby przesłuchiowano ich w języku polskim, zasłaniając się twierdzeniem, że nie umieją po niemiecku. Prezydent zaznacza, że według ordynacji sądowej wtenczas tylko należy używać łomacza, jeżeli przesłuchiwanym świadkom język niemiecki rzeczywiście jest nieznan, i wzywa sądy, aby stosownymi środkami zapobiegły nieuprawnionym żądaniom składania zeznań w języku polskim. — Chodzi tylko o to, jaką znajomość języka niemieckiego sądy będą uważały za wystarczającą.

Petersburg. Cenzura rosyjska niezadowolona jest ze zbytnej wolności prasowej w Rosyi. Nie podoba jej się mianowicie, że

niektóre redakcye otrzymują pisma zagraniczne wprost z poczty i skutkiem tego powtarzają z nich niejedną wiadomość „wcale niestosowną dla Rosyi“. Dyrekcya cenzury poda więc do ministra spraw wewnętrznych prośbę, aby od Nowego Roku wszystkie pisma zagraniczne, zanim dojdą do redakcyi przechodziły przez cenzurę, któraby mogła zamazać niebezpieczne wiadomości.

Carogród. Do prowincyi Nannorete Lariz wtargnęło 10,000 Kurdów, którzy spłądowali i podpalili wiele wsi, zamieszkałych przez Turków, a mieszkańców wymordowali.

Madryt. Donoszą z Hawany, że pułkownik Aldea rozbił oddział powstańców w prowincyi Matanzas. Powstańcy stracili mniej więcej 300 ludzi. Hiszpanie 24 zabitych i 91 rannych.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Buenos Ayres: Donoszą urzędowo z Montewideo, że powstańcy pod dowództwem generała Saraiwy ponieśli zupełną klęskę. Rewolucya skończona.

Król grecki zażądał w czerwcu datowanego z dnia 4 bm. zupełnej reorganizacyi armii i powiększenia jej o 12,000 ludzi.

Z różnych stron.

Langendreer. W kopalni „Heinrich Gustav“ okaleczyły spadające kamienie górnika Oberstbrink.

Schalke. Robotnicy Piotr Steich i H. Steinbrecher zostali w przeszłą niedzielę wieczorem napadnięci przez kilku łobuzów i dosyć niebezpiecznie nożami pokaleczeni. Pięciu z napastników jest już pod kluczem.

Ueckendorf W kopalni „Rhein Elbe“ został okaleczony hamownik Sonnenschein.

Essen. Firma F. Kruppa wyznaczyła dla pensyjnej kasy swych robotników 200 000 mr. wsparcia.

Nowe pismo polskie, p. t. „Głos ludu śląskiego“, wydawane będzie niebawem dwa razy na miesiąc we Fryszacie, na Ślązku austriackim.

Rozmaitości.

Jubileusz ziemniaków. Anglicy uroczystości obchodzili 300 letni jubileusz uprawy ziemniaków. Dawniej uważano Anglika sir Franciszka Drake'a (od roku 1545 do r. 1595) jako tego, który pierwszy miał sprowadzić ziemniaki do Europy. postawiono mu też z tego powodu pomnik w Ofenburgu w Badeńskim. Obecni uczeni — naturalnie niemieccy — wykazują, że Drake chyba tylko zapoznał Europę z ziemniakami, uprawę zaś ich wprowadził pierwszy sir Walter Raleigh (1552 do 1618). Miejscem, gdzie po raz pierwszy na ziemi europejskiej zazieleniła się nać kartoflana, ma być ogród Myrtle Villi pod Youghalem w hrabstwie szkockim, w którym Raleigh był królewskim namiestnikiem i w które za polityczne zasługi dużo ziemi w darze od królowej Elżbiety otrzymał. Do środkowej Europy zawitają ziemniaki około roku 1585 z Włoch. Clusius hodował kartofle w roku 1585 jako botaniczną rzadkość. Bulwy jej otrzymał w darze od legata papieskiego w Żuławach. Włoskie miano Taratufali i Tartufoli przekreślono z czasem na kartofle.

Z natury rzeczy rozmaitość klimatów i gruntów wytworzyła liczne odmiany ziemniaków. Na wystawie altenburskiej w roku 1875 było 2644 gatunków, a jednak żadnemu gatunkowi nie można było przyznać pierwszeństwa przed innymi. W całej Europie zajęto pod uprawę ziemniaków około 11 milionów hektarów.

Państwo pruskie liczy podług ostatniego spisu ludności z 2 grudnia 1895 r. 31,855,123 osób. Przed pięćmi laty w 1890 roku liczyło 29,957,367 osób. Na dniu 2 grudnia roku zeszłego było mężczyzn 15,645,439, kobiet 16,209,684, wojska aktywnego 352,870. Podług wyznania przedstawia się stosunek, jak następuje: ewangelików było 20,351,448, katolików 10,999,505, innych chrześcian 119,245, żydów 379,716, do innych wyznań należało 5,209.

OD REDAKCYI.

Prosimy pana **Fr. Michalaka** z Wiemelhausen o podanie nam swego dokładnego adresu.

Do Düsseldorfu. Zamieścimy w sobotę.



W poniedziałek dnia 7-go grudnia o godzinie wpół do 1-szej po południu zasnęła w Bogu po dość długich i ciężkich cierpieniach opatrzona śś. Sakramentami nasza bratowa i szwagierka

śp. Maryanna Stelmaszyk.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 3 1/2 po południu z domu żałoby w Kirchlinde, przy ulicy Bahnhofstr. nr. 19.

Donosząc o tem krewnym i znajomym, a osobliwie Rodakom, upraszamy o pobożne westchnienie za duszę zmarłej.

W smutku pograżeni

Tomasz Stelmaszyk i Wawrzyniec Łukasz
z Kirchlinde.

Towarzystwo świętego Ignacego w Oberhausen

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 13-go grudnia po południu o godzinie wpół do 5-tej odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie**, w celu zmiany ustaw, na które to zebranie wszystkich członków co do jednego serdecznie zaprasza na salę u Braci **Zarząd**.

Szanowny zarząd Tow. św. Ignacego zaprasza na niedzielę dnia 13 bm. po sumie na salę p. Hacke, na zebranie zarządu.
St. Zieliński, prezes.

Towarzystwo świętej Barbary w Bochum.

W przyszłą niedzielę dnia **13-go grudnia** o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w lokalu zwykłych posiedzeń zebranie członków zarządu, rewizorów kasy i członków komisji ku wspieraniu członków. Tego samego dnia punktualnie o **godzinie 4-tej po południu** odbędzie się

roczne walne zebranie, na którym po zdaniu sprawozdania z czynności rocznych nastąpi **obór zarządu**. Przed oborem zarządu wpłata składek miesięcznych i wpis nowych członków. Kto trzy miesiące nie jest wypłatny, nie może brać udziału w głosowaniu. O liczny udział członków uprasza **Zarząd**.

Tow. św. Franciszka Serafińskiego w Hofstede-Riemke.

W przyszłą niedzielę dnia 13-go grudnia o godzinie 4-tej po południu odbędzie się **zebranie**, na którym będą obrady o gwiazdce i o innych ważnych sprawach. O liczny udział prosi **Zarząd**.

Towarzystwo św. Jana Ewangelisty w Witten

uwiadamia swych członków, iż w niedzielę dnia 13-go bm. po południu odbędzie się **obór zarządu**. Na zebranie wszystkich członków się zaprasza, ci zaś członkowie, którzy przeszło 3 miesiące są niepłatni, do głosowania nie mogą być przypuszczeni, ale jeszcze mogą przed oborem swe miesięczne zapłacić.

Zarazem uwiadamia się, iż „**gwiazdka**“ odbędzie się 25-go bm. tj. w pierwsze święto Bożego Narodzenia po południu o godz. 4-tej, na którą uprasza się wszystkich członków i niewiasty wraz z dziećmi. O jak najliczniejszy udział uprasza **Zarząd**.

Castrop.

Podajemy do wiadomości członkom Tow. św. Wawrzyńca i wszystkim Rodakom, iż od 12-go do 14-go grudnia będzie O. Korneliusz słuchał spowiedzi św. W niedzielę 13-go bm. po południu o godzinie 3 1/2 będzie **polskie nabożeństwo z kazaniem**, po nabożeństwie zebranie tow. Przypomina się członkom, iż to zebranie jest ostatnie w tym roku. Członkowie winni swe miesięczne składki wypłacić. Są też inne sprawy do załatwienia. O jak najliczniejszy udział w nabożeństwie i zebraniu uprasza się. — Goście mile widziani.
J. Walkowiak, prezes.

Alstaden.

W niedzielę dnia 13-go grudnia po południu o godz. 3 1/2 będzie **polskie nabożeństwo w Styrum**, na które wszystkich Rodaków i Rodaczki serdecznie zapraszamy. Po nabożeństwie będzie miesięczne zebranie Towarzystwa św. Jerzego, na które wszystkich członków zapraszamy, ponieważ jest ostatnie zgromadzenie tego roku, zatem przyjdą ważne sprawy pod obrady.
Fr. Radecki, przewodniczący.

Dzieje Polski

do najnowszych czasów treściwie opowiedziane przez Maryana z nad Dniepru. Wydanie ozdobione 80 obrazkami ważniejszych wypadków dziejowych, królów i sławnych mężów polskich. Cena za egz. nieoprawny 1,60 m. z przes. 1,90 m., z oprawą 2,50 m., z przes. 2,80 m.
Adres: „**Wiarus Polski**“, Bochum.

✠
Dziś dnia 8-go grudnia podobało się Panu Bogu zabrać naszą jedyną najukochańszą córeczkę

Marynię

w 6 miesiącu życia, o czem krewnym i znajomym donoszą w smutku pograżeni

rodzice Charzewscy
w Rotthausen.

100 deklamacyj

2 roczniki „Zwierciadła“ w mojej oprawie) stosownych do wygłaszania na zebraniach i uroczystościach towarzystw. Cena 2,00 mr. z przes. 2,20 mr. Należytość prosimy przesłać równocześnie z zamówieniem. Adres: „**Wiarus Polski**“, Bochum



Najlepszy

chleb

wiejski, kaselski i heski, pieczony na drzewie, poleca pierwsza fabryka chleba kaselskiego w miejscu.

Jul. Simmen,
Bochum, Friedrichstr. 28.



Antoni Hense

towary wełniane

hurtownie i cząstkowo

Bahnhofstr. 6. **Witten** Bahnhofstr. 6.

poleca do zakupna zimowego i gwiazdkowego swój bogato zaopatrzony skład **koszul wełnianych i bawełnianych kaptanów, gaci, rękawiczek, ponczoch, szkarpet itd.** znanej najlepszej jakości po cenach nadzwyczaj tanich i stałych. W niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia jest mój skład do wieczora otwarty.

Bracia (Gebrüder) vom Berge,

Langendreer-Bahnhof,

destylacja, fabryka likworów, skład win,

polecają swe bardzo dobre likwory, rumy, koniaki itd. Bogaty skład win mozelskich i reńskich. Niemieckie i francuskie wina czerwone, jako też najlepsze odleżale cygara po cenach najtańszych.

Gorzalka przed sądem.

Nadzwyczaj zajmująca historia przedstawiająca krótko i wiernie straszne skutki alkoholu. Str. 52. Cena egzempl. 15 fen. z przesyłką 20 fen. Przy odbiorze 50 egzempl. przesyłka franco.

Jacob i spółka.

26. Bahnhofstrasse. **Witten.** Bahnhofstrasse 26.

Największy skład ubrań dla mężczyzn i chłopców.

- Paletoty zimowe dla panów, 1- i 2-rzędowe po 7, 8, 10, 12 mr.
- Paletoty zimowe dla panów, 1- i 2-rzędowe, najlepszego rodzaju po 13, 15, 20, 30 mr.
- Plaszcze cesarskie dla panów, 1- i 2-rzęd., 7 1/2, 9, 12, 15, 20, 25 m.
- Plaszcze hohenzollernskie dla panów po 20, 25, 28, 30, 35 m.
- Ubrania dla panów, 1- i 2-rzędowe po 6 1/2, 8, 11, 13, 14 m.
- Ubrania dla panów najl., 1- i dwurzęd. 15, 17, 19, 20, 26, 30 m.
- Zakłady dla panów 4, 5, 7, 10, 12 mr.
- Spodnie dla panów po 1, 1,80, 2, 3, 4 1/2, 6, 9, 10 mr.
- Paletoty i plaszcze cesarskie dla chłopaków 6, 8, 10, 12, 15 mr.
- Ubrania dla chłopców 1 1/2, 2, 3, 4, 7, 10, 13 mr.

Do każdego przedmiotu dodaje się do łatania kawał tej samej materii i to wielkości jednej strony tej gazety.

Przy zakupnie od 25 marek począwszy dodają parę najlepszych butów do pracy.

Jacob i spółka.

Aż do świąt jest skład także w niedzielę do wieczora otwarty.

Sprzedaż odbywa się już tylko w naszym nowym domu handlowym przy ulicy

➔ **Oststrasse nr. 36** ➔

Bracia Alsborg,

Wattenscheid.

Nowo otwarte!



Nowo otwarte!

Oststrasse 36.

Oststrasse 36.

Powodzenie,

jakie nasze przedsiębiorstwo dotąd w tutejszej miejscowości miało, skłoniło nas, iż wybudowaliśmy lokal odpowiadający znaczeniu naszego ciągle rosnącego interesu. Dziś, ponieważ nowa budowa została skończona, jesteśmy w stanie, naszym szanownym odbiorcom przedstawić

przeszło 2000 kwadratowych stóp wielki lokal sprzedaży, co szanownym odbiorcom wybór w olbrzymich składach czyni wygodnym i przyjemnym.

Wszystkie oddziały naszego nowego składu zaopatrzone są w tak wielką ilość najmodniejszych nowości

od najtańszych do najwięcej eleganckich,

jak to możliwym się staje tylko w największych domach sprzedaży. Wspólne zakupna dla

34 wielkich domów sprzedaży

za pośrednictwem własnego centralnego domu zakupna w Kolonii, jako też liczony na miliony obrót wszystkich firm **Bracia (Gebrüder) Alsberg** umożliwi nam sprzedaż wszystkich towarów po cenach, które każdy kupujący z powodu znakomitej, ściśle rzetelnej jakości uważać musi za

zadziwiająco tanie.

Naszą niezmienną zasadą pozostaje:

tylko dobre towary — ceny najtańsze ale stałe.

W naszym nowym domu sprzedaży zwrócimy szczególną uwagę na **gotową pościel**, której to części interesu dotąd rozwinąć nie mogliśmy dla braku miejsca. Zawsze będziemy mieli na składzie wielki wybór po różnych cenach

gotowej pościeli, oraz łóżek drewnianych i żelaznych,

aby przez to publiczności zakupno ułatwić.

Nowym artykułem, który dołączyliśmy jest

== obuwie, ==

które w osobnym oddziale umieściliśmy i publiczności polecamy i to towar dobrej jakości. Stósownie do naszej dotychczasowej zasady, i ten artykuł **tak tanio** sprzedawać będziemy, iż każdy odbiorca się będzie mógł przekonać iż kupuje u nas korzystnie.

Sądzimy, że w nowym naszym składzie z powodu zwiększonej zdolności konkurencyjnej, jeszcze większą przychylność kupującej publiczności sobie zjednamy.

Skład nasz wolno oglądać i niekupującym.

☞ Aż do gwiazdki pozostaje nasz skład także w niedzielę aż do wieczora otwarty. ☜

BRACIA ALSBERG

Telefonu nr. 143. **Wattenscheid** Telefonu nr. 143.

Oststrasse 36.

Oststrasse 36.

Największy skład
w
Wattenscheid.

Miejsce sprzedaży
na parterze
i na pierwszym piętrze.

Ogrzewanie central.
we wszystkich
częściach składu.

Oświetlenie
całego składu
jak za dnia.

Nowo otwarte!



Nowo otwarte!